Rok III. Sobota 29-go września 1917 r. Nr. 223.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godz. 9-ej rano. — Cena numeru 10 hal. — 8 fen.

Prenumerata: W Dąbrowie miesięcznie 2 K. 50 hal.; kwartalnie 7 K. 50 hal.; z przesyłką pocztową mies. 3 K.; kwartalnie 9 K. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 2 Mk. 40 fen.; kwartalnie 7 Mk. 20 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 50 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie ul. Króla Sobieskiego 2; otwarte od 8 rano do 6 wieczorem.

Filia Redakcyi i Administracyi w Sosnowcu, Kołłątaja Nr. 3.

Ks. arcyb. Kakowski o rocznicy Kościuszkowskiej.

J. E. arcybiskup metropolita warszawski, ks. Aleksander Kakowski, wydał do duchowieństwa archidyecezyi odezwę następującą:

„Każdy naród, mający prawo do życia, czci swoich mężów zasłużonych, jako owe słupy ogniste, pomiędzy którymi snuje się wstęga jego dziejów. Rzucają one światło wstecz i przed siebie: wstecz, gdyż pozwalają z przeszłości czerpać to, co wielkie i mocne,—naprzód, albowiem rozpraszają ciernie, zasłaniające drogę, po której naród ma kroczyć. Biada narodowi, który takich słupów ognistych nie posiada lub który okrył je kirem zapomnienia; nad jego losami zawisł ponury krzyż śmiertelny. Nie próżna przeto chwała, nie chęć przelotnego upojenia wspomnieniami minionej świetności, ale z życia i z żywego tętna narodowej potrzeby rodzi się nieprzeparty poryw, który nas wiedzie przed owe ogniste słupy, przed tych bohaterów postacie, co czynami wiekopomnej zasługi zdobyli sobie prawo do wdzięczności całego narodu.

Takim bohaterem jest Tadeusz Kościuszko i jest nim nie dlatego tylko, że ukochał tak wielce wolność, iż szedł walczyć za nią na drugą półkulę świata,— nie dlatego tylko, że męstwem dorównał największym polskim bojownikom — dlatego tylko, że odczuł potrzebę ładu i spójni w narodzie, ale dlatego przedewszystkiem, że płomieniem umiłowania niepodległości, gorejącym w jego duszy, umiał porwać cały naród w chwili, gdy zdawać się mogło, że ona na zawsze stracona. Aczkolwiek uległ przemocy, to jednak idee swoje przelał na następne pokolenia.

Tego płomienia niepodległości nie zdołały zdusić tytaniczne zamachy wrogów. Nie zamarł on nawet wobec zwątpień, które z ludzkich płynęły rachub, a dotrwał aż do dnia dzisiejszego, aby buchnąć całą potęgą w obecnym momencie, gdy bije godzina sprawiedliwości. Takim Go czcić musimy w rocznicę jego zgonu, takim Go ukochać musi cały naród, a zwłaszcza porwać On winien serca całego ludu polskiego, którego przeznaczenie i potęgę zrozumiał, a Uniwersałem Połanieckim to stwierdził.

Nie wątpimy, bracia kapłani, że to samo przekonanie i też uczucia przepełniają wasze serca.

Gdy tedy zbliża się wiekowa pamiątka zgonu wielkiego bohatera ojczyzny, słuszna i sprawiedliwa rzecz, abyśmy owe uczucia nasze ożywili i dali im wyraz publiczny.

Dlatego zarządzamy, ażeby we wszystkich kościołach całej archidyecezyi w dn. 14 października r. b. kapłani ludowi, zebranemu na prymaryi i na sumie, zapowiedzieli, iż nazajutrz t. j. 15 października przypada wiekowa rocznica zgonu Tadeusza Kościuszki, którą uroczyście obchodzi cały naród polski. W sam zaś dzień 15 października, o godz. 10 rano, po wezwaniu wiernych biciem we wszystkie dzwony, odprawią mszę św. z największą uroczystością (in colore diei) na intencyę pomyślności naszej ojczyzny; ze mszą św. połączyć należy egzortę, w której mówca kościelny przypomni, zwłaszcza ludowi wiejskiemu, doniosłość postaci bohatera ojczystego, jego trudy i cierpienia, poniesione dla dobra ojczyzny, w jej obronie i dla wywalczenia niepodległości. Gorąco też podkreślić należy, że z prawem do bytu mamy święte, nieprzedawnione prawo do niepodległości, a każdy dobry i szlachetny syn tej ziemi powinien jej pragnąć całem sercem, całem ukochaniem swej prawej duszy i nieść jej w ofierze to wszystko, czego czas i okoliczność wymagać będą.

Po egzorcie należy odśpiewać hymn „Boże, coś Polskę“.

Warszawa, dn. 20 września 1917 r.

† **Aleksander Kakowski**, Arcybiskup.

Sprawy polskie.

RADA REGENCYJNA.

(b) Ogłoszenie Rady Regencyjnej, które czynniki miarodajne zapowiadały na dzień 22 września doznało pewnej zwłoki. Przyczyny tego szukać należy w niezamkniętych ostatecznie pertraktacyach pomiędzy kołami politycznemi polskiemi a rządami państw centralnych. Rokowania te, nawiązane w pierwszych zaraz dniach po ogłoszeniu patentu z 12 września, trwają po dziś dzień zawsze w równie ożywionem tempie. Piśmiennie przedłożona komisyi przejściowej Rady Stanu, a potem wysłana do Berlina zgoda trzech desygnowanych członków Rady Regencyjnej, stanowi nadal rdzeń pertraktacyi; zwłoka jednak zaznaczyła się głównie wskutek zamiaru złożenia w ręce Rady Regencyjnej tych kompetencyi, które polska racya stanu pragnie zawarować dla przyszłego sejmu polskiego, a więc prawa zawiązywania przymierzy i sojuszów międzypaństwowych. Nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, że drobne te różnice zdań zostaną pomyślnie wyrównane i nie doprowadzą do dłuższego opóźnienia realizacyi zapowiedzi patentu z 12 września, tem bardziej, że zarówno ze strony polskiej, jak i niemieckiej nie brak dobrej woli i chęci zgodnego załatwienia tak ważnego dla przyszłości Polski problemu.

LEDNICKI o PATENCIE.

SZTOKHOLM. Organ Lednickiego „Echo Polskie“ wychodzące w Moskwie określa manifest cesarski w sprawie regencyi w Polsce jako **nowy krok naprzód na drodze do zupełnej niepodległości.** Wprawdzie brak jeszcze szczegółów odnośnie do kompetencyi rady regencyjnej i jej stosunku do władz okupacyjnych, ale przypuszczać trzeba, że osiągnięto gwarancye zapewniające radzie regencyjnej i rządowi stanowisko wobec władz okupacyjnych. Nazwiska przyszłych członków rady regencyjnej na której czele ma stanąć hr. Tarnowski (mylna informacya. Red.) każą to przypuszczać.

Dotychczasowe w Polsce osiągnięte zdobycze są zasługą Tymczasowej Rady Stanu.

HR. SZEPTYCKI DO KOMISYI PRZEJŚCIOWEJ.

Na depeszę wysłaną gen. gubernatorowi ekse. hr. Szeptyckiemu przez komisyę przejściową byłej Rady Stanu, którato depesza zawierała wyrazy gorącego podziękowania za życzliwą pomoc w przekazaniu sądownictwa władzom polskim, nadeszła z Lublina następująca odpowiedź:

„Komisyi przejściowej Tymczasowe Rady Stanu oraz J. Wielm. Panu, jako przewodniczącemu składam serdeczne podziękowanie za wyrażone mi uznanie mej skromnej pomocy przy przekazaniu sądownictwa państwu polskiemu. Wracam w tej chwili z pięknej uroczystości w tutejszej katedrze, gdzie zanosiliśmy modły do Najwyższego, by błogosławić raczył ten ważny krok na drodze do gorąco ukochanego dzieła odbudowy państwa polskiego“.

„ARMIA POLSKA“ WE FRANCYI.

Paryski dziennik „Eclair“ podaje pewne szczegóły o tworzącej się we Francyi armii polskiej, które wszakże nie zgadzają się z informacyami, dawniej zanotowanemi—na podstawie kompetentnych polskich relacyi.

Mianowicie—według pisma paryskiego—jest nadzieja,—że stanie pod sztandarami 100,000 ludzi. „Armia polska“ będzie miała własne sztandary, a na kaskach znak orła białego, zamiast zaś francuskich kepi, —konfederatki... Generał Faurie, dowódca czwartego okręgu wojskowego, odbył przegląd już sformowanych kadrów w obozie Sille le Guillaume. Po przejściu przed frontem, zwrócił się do żołnierzy z następującą przemową: „Polacy! Przynoszę armii polskiej pozdrowieni armii francuskiej. Stanowicie zawiązek wojsk, które będą walczyć o zmartwychwstanie waszej drogiej Ojczyzny. Mimo trzy kolejne podziały, Polska nigdy nie umarła, nigdy nie przestała istnieć moralnie, duch polski pozostał nietknięty i dawał w dalszy ciągu ludzkości pisarzy, artystów, uczonych i wybitnych wojskowych. W dalszym ciągu przypomniał generał Sobieskiego i Kościuszkę i zakończył: „Z jakąż radością powitaliby oni wzniosłe dzieło odrodzenia Polski wolnej, niezawisłej, będącej panią własnych przeznaczeń. Macie przyczynić się do naprawienia jednej z największych krzywd historyi. Bądźcie z tego dumni“!

Z KOŁA POLSKIEGO.

WIEDEŃ. „Poln. Nachrichten“ donoszą: Na dzisiejszym posiedzeniu Koła Polskiego obradowano zarówno nad sprawami polityki wewnętrznej jak i **nad kwestyą polską w ogólności.** Przyjęto jednogłośnie szereg wniosków i rezolucyi, między innemi rezolucyę posła Witosa, ustalającą ponownie **opozycyjne stanowisko Koła Polskiego wobec rządu** wskutek tego, że znane postulaty kraju nie zostały spełnione.

Następnie przyjęto wniosek posła Moraczewskiego o odbycie konferencyi z ministrem spraw zewnętrznych **w sprawie Legionów.**

Głosowanie nad wnioskami Witosa, Dębskiego i Bobrowskiego w sprawie **rozwiązania Naczelnego Komitetu Narodowego** odrzucono w tym celu, by plenum NKN. mogło powziąć decyzyę w sprawie odnośnego wniosku, postawionego już przez stronnictwo demokratyczne.

W sprawie **wyboru prezesa Koła** toczą się rokowania pomiędzy stronnictwami, tak że uda się prawdopodobnie rozwiązać tę kwestyę w sposób kompromisowy.

WOJNA.

KOMUNIKAT AUSTRYACKI.

WIEDEŃ 26 września. Urzędowo donoszą:

NA FROCIE WSCHODNIM: Koło Seretu przyprowadziły wojska niemieckie z operacyi poprowadzonej aż do tylnych nieprzyjacielskich linii przeszło 150 jeńców.

NA FRONCIE WŁOSKIM: Na Monte San Gabriele i koło Skali odparto nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze. W Tonale i na zachód od Tolmein przyprowadziły nasze oddziały atakowe jeńców.

Czynność lotnicza nad Soczą, tudzież między dolinami Adygi i Sugany bardzo żywa.

NA FRONCIE POŁUD.-WSCHODNIM. Tylko umiarkowana czynność artyleryjska.

Szef sztabu generalnego.

KOMUNIKAT NIEMIECKI.

BERLIN 26 września. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM: Na placu boju we Flandryi walka ogniowa od wczoraj ponownie silnie rozgorzała. Z rana wojska nasze odebrały w silnym szturmie część terenu straconego 20 września na północ od gościńca Menin-Ypern. Przy najściślejszem skoncentrowaniu swego ognia i wielkiem użyciu sił próbowali Anglicy w czterokrotnym gwałtownym kontrataku odeprzeć nas znowu. Nieprzyjaciel został odparty. Wywalczony teren został utrzymany. Poza krwawemi ofiarami stracili Anglicy jeszcze 250 jeńców.

Wieczorem spotęgował się ogień nad wybrzeżem, gdzie ostrzeliwano znowu Ostendę ze strony lądu i morza, tudzież między Yzerą i Lys. Po silnym ogniu w ciągu nocy spotęgowało się dzisiaj rano działanie artyleryjskie od lasu Houthoulst aż do kanału Cumines Ypern do ognia huraganowego. W wielkiej części tego frontu rozpoczęły się potem ataki angielskiej piechoty. Bitwa jest w pełnym toku. Wieczorem zaatakowali Anglicy koło Gomelieu i wtargnęli przejściowo w nasze linie: Kontrnatarcie wypędziło nieprzyjaciela.

Nasi lotnicy zaatakowali wieczorem ponownie Londyn i angielskie wybrzeża z obu stron kanału. Bomby na Ramsgate, Margate, Dover, Boulogne, Calais, Gravelin i Dunkierkę spowodowały zaobserwowane pożary. Jeden z naszych samolotów nie wrócił więcej.

NA FRONCIE WCHODNIM: Na południe od Seretu wtargnęły niemieckie wojska szturmowe aż do tylnych pozycyi rosyjskich. Po zniszczeniu nieprzyjacielskich urządzeń rowów wróciły z przeszło 150 jeńcami i kilkunastu karabinami maszynowemi.

NA FRONCIE MACEDONSKIM: Bez zmian.

v. Ludendorff.

HINDENBURG o SYTUACYI.

BERLIN. Biuro Wolffa donosi:

Główna kwatera prasowa 25 września. Doniósł mi dziś minister wojny, że z niepowołanej strony może ktoś twierdzić, że podług moich i generała Ludendorffa oświadczeń grożąca katastrofa gospodarcza i wyczerpanie się sił wojskowych zmuszają nas do zawarcia pokoju za każdą cenę. Nie chcę, aby imiona nasze łączono z podobnemi z gruntu fałszywemi twierdzeniami i oświadczam w ścisłem porozumieniu się z rządem państwa, że jesteśmy gospodarczo i wojskowo uzbrojeni do dalszej walki i zwycięstwa.

Hindenburg.

ARGENTYNA a NIEMCY.

AMSTERDAM. Podług doniesienia Telegraph komunikuje „Times“ z Buenos Aires pod datą 25 września, że na całą noc trwającem posiedzeniu uchwaliła Izba 85 głosami przeciwko 18 głosom wniosek natychmiastowego zerwania stosunków dyplomatycznych z Niemcami.

Z LEGJONÓW

STAN OBECNY LEGIONÓW.

„Czas“ podaje, że dotychczas przeszło z Legionów do armii austryacko-węgierskiej 136 oficerów i 3,883 żołnierzy. Nadal w Legionach pozostało austryackich podanych 299 oficerów i 5,949 żołnierzy.

WYSTAWA LEGIONÓW we LWOWIE

Przy niezwykle licznym udziale publiczności odbyło się w niedzielę w południe otwarcie wystawy Legionów polskich w salonach Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie. W przystrojonej zielenią jednej z sal zebrał się komitet wystawy w komplecie, liczne grono oficerów legionowych z podpułkownikiem

Żymirskim i majorami Zającem i Mężyńskim, zastępem żołnierzy legionowych oraz wiele pań. Otwarcia wystawy dokonał przewodniczący komitetu wystawowego, p. Aleksander Dąmbski, który w przemówieniu swem zaznaczył, iż wystawa jest wyrazem chwili dzisiejszej i dokumentem historycznym obecnej kultury polskiej.

Rozpoczęło się zwiedzanie gęsto rozmieszczonym po salach arcydzieł. Przeszło czterdziestu artystów-malarzy nadesłało około 450 prac, związanych z dziejami obecnej wojny, a przedstawiającemi bitewny trud i znój polskiego żołnierza. Z wybitniejszych prac wysuwają się na pierwszy plan rzeczy Fałata, Malczewskiego, Kossaka, Wyczółkowskiego, Janowskiego, Rozwadowskiego, Mehofera, Rembowskiego, Uziębły i w. in. Wystawa przedstawia się bardzo pięknie.

PRZENIESIENIE DEPART. WOJSK. N. K. N.

Departament Wojskowy N. K. N. został przeniesiony z Piotrkowa do Przemyśla. W Piotrkowie została tylko drukarnia departamentowa i organizacya wydawnictw.

Telegramy.

ROSNĄCA NADZIEJA POKOJU.

FRANKFURT. „Russkaja Wola“ donosi z Londynu. W tamtejszych kołach politycznych zrezygnowanie Niemiec z Belgii jest uważanem za ważny krok ku pokojowi. Zdaje się, że obecnie możliwość rokowań pokojowych naprawdę istnieje.

ROSYA DEMOBILIZUJE.

SZTOKHOLM. „Dień“ donosi, że rząd prowizoryczny postanowił zasadniczo rozpocząć demobilizacyę. Roczniki 40 do 43 lat mają zostać zwolnione ze służby.

SKAZANIE SUCHOMLINOWA.

PETERBURG. Wczoraj zakończono postępowanie dowodowe w procesie Suchomlinowa, który broniąc się oświadczył: Stosunki w armii rosyjskiej, jakie zastałem po moich poprzednikach były tak straszne, że cztery lata mej pracy w charakterze ministra nie wystarczyły do przeprowadzenia poważnej reorganizacyi. Mimo to zrobiłem bardzo wiele, poprawiłem stosunki w armii tak dalece, że Niemcy, którzy stali już przed zadaniem zdobycia Paryża, musieli się cofnąć z obawy przed naszą ofenzywą. Niemam sobie niczego do wyrzucenia przed Bogiem i przed ojczyzną. Przy ostatnich słowach zalał się Suchomlinow łzami podobnie jak jego żona, która również wygłosiła przemówienie. Przysięgłym postawiono 12 pytań, z których 10 dotyczy Suchomlinowa, pozostałe 2 dotyczą jego żony. Suchomlinow został skazany na dożywotnie więzienie; jego żonę uwolniono.

RUCH REWOLUCYJNY WE WŁOSZECH.

BERLIN. „Berl. Tagbl.“ donosi z granicy szwajcarskiej, że według doniesień zurychskich od niedzieli zamknięty jest ponownie cały ruch telegraficzny i kolejowy z Medyolanem i Turynem.

Wedle wiarygodnych informacyi przyszło w sobotę i w niedzielę w Turynie i w Medyolanie do nowych rewolucyjnych walk ulicznych w czasie, których byli zabici i ranni.

KRONIKA.

Kto będzie ministrem sztuk pięknych? W Warszawie wśród kandydatów na polskich ministrów wymieniają prof. Jerzego hr. Mycielskiego i prof. Wojciecha Kossaka, jako wchodzących w rachubę do teki ministra sztuk pięknych.

Oznaka pamiątkowa pierwszej szkoły oficerskiej 2 p.p. wojsk polskich. Absolwenci pierwszej szkoły oficerskiej 2 p. p., którzy pracując pod egidą pułkownika Żymirskiego, postawili sobie jako naczelne hasło odrodzenie i odmłodzenie polskiego korpusu oficerskiego, chcąc upamiętnić wspólną pracę, uprosili dowództwo o pozwolenie noszenia oznaki pamiątkowej. Oznakę tę, którą projektował aspirant oficerski art. malarz A. Grzybowski, wykonał w srebrze znany zakład p. Zająca w Krakowie. Nader małą ilość egzemplarzy wykonano również dla zbieraczy i dla muzeów. Oznaki te, z napisem na odwrotnej stronie „Dla zbioru“ zamówić można listownie jedynie pod adresem: Wiktor Brumer, poczta pol. 378, 2 p.p. Polskiego Korpusu Posiłkowego, III. baon, 9 kompania. Zamówienia uwzględniane będą jedynie do końca bieżącego miesiąca. Cena egzemplarza wynosi 45 marek polskich.

„Wesele“ Wyspiańskiego ukazało się w przekładzie francuskim w Paryżu. Tłumaczami są p. Łada i G. Lenormand. Pracę zamieściła „Nouvelle Revue francaise“. W wstępie objaśnia p. Łada czytelnikowi francuskiemu formę polskiej „szopki“, oraz zespolenie żywych z umarłymi, oparte na wierze ludowej.

Z prasy. Wychodząca od 46 lat „Gazeta Kielecka“, jedyny organ codzienny ziemi Kieleckiej, po powołaniu dotychczasowego redaktora i wydawcy mec. St. Frycza do Król.-Pol. Sądu Okręgowego przeszła pod kierownictwo Kieleckiej Rady Okręgowego Centrum Narodowego, z ramienia której podpisuje pismo prof. Edmund Massalski.

Stow. niemieckie w Królestwie. W tych dniach odbyło się w Łodzi walne zebranie delegatów stowarzyszenia niemieckiego w Królestwie. Na zebraniu tym stwierdzono, że stowarzyszenie posiada już 100 oddziałów w różnych miejscowościach Królestwa, które liczą ogółem 16 tysięcy członków mężczyzn. Stowarzyszenie istnieje dopiero półtora roku i rozwija się stale. Ostatnio utworzyły się nowe oddziały w Mieczysławowie, Przedczu i Pasience. Przy stowarzyszeniu powstały instytucye oświatowe, spółki zakupów, wytwórcze i kredytowe.

Szkoły żargonowe w Królestwie. Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej w Mińsku Mazowieckim uchwalono założyć dwie szkoły z żargonowym językiem wykładowym.

Przeciw lichwiarzom żywnościowym. Prokuratorya piotrkowskiego Królewsko-Polskiego Sądu okręgowego wydała okólnik do podwładnych sobie organów i czynników obywatelskich, nawołujący do walki z lichwą żywnościową. O wszelkich przekroczeniach i nadużyciach w dziedzinie handlu produktów spożywczych etc., należy natychmiast zawiadomić władze sądowe, które przeciw niesumiennym spekulantom wystąpią z całą surowością.

Zarządzenie to należy powitać z uznaniem. Może kary surowe podziałają odstraszająco na pasożytów i wyzyskiwaczy, żerujących z krzywdą najszerszych warstw ludności.

Fałszywe dwukoronówki. W obiegu pojawiły się fałszywe dwukoronowe banknoty. W jednym z banków krakowskich prywatna osoba wręczyła paczkę, zawierającą 50 sztuk fałszywych banknotów dwukoronych, wśród których było 7 sztuk fałszywych. Policya zarządziła dochodzedzenia. Podrobione banknoty można łatwo poznać, gdyż wykonanie ogólne jest szersze, a w napisie OESTERREICHISCH UNGARISCHE BANK, zamiast G. jest C. Błąd ten jest uderzający i każdy odrazu go spostrzeże. Banknotów dwukoronowych jest prawdopodobnie więcej w obiegu. Siedzibą fałszerzy ma być jedno z większych miast monarchii.

Po zjeździe przedstawicieli miast. Komitet wykonawczy, powołany do wprowadzenia w życie uchwał Zjazdu Przedstawicieli miast i miasteczek, rozpoczął swe czynności. Na zebraniu organizacyjnem wybrano do prezydyum Komitetu na przewodniczącego p. T. Rojowskiego, jego zastępców: A. Bronikowskiego i T. Laśkiewicza, na sekretarza pp. d-ra C. Czerwińskiego, J. Dawidsona, K. Saskiego, H. Wiercieńskiego, W. Zaleskiego.

Pozatem utworzono Komisye:

a) Redakcyjną dla wydania pamiętnika Zjazdu;

b) Dla opracowania regulaminu Komisyi Budowlanych;

c) Dla rejestracyi strat wojennych;

d) Dla opracowania projektu Związku miast i miasteczek;

e) Dla sprawy dewastacyi lasów;

f) Dla spraw kredytu na cele odbudowy miast i miasteczek i powołanie do życia odnośnej instytucyi finansowej.

Świetne interesy Norwegii. Wychodzący w Norwegii „Verdens Gang“ podaje kilka szczegółów o wartości stanu posiadania tego państwa i jego mieszkańców.

Sumy wkładów w kasach oszczędnościowych wzrosły od maja o 16,974,000 koron.

W pierwszej połowie 1917 r. założono w Chrystyanii różnych tow. akcyjnych na ogólną sumę kapitałów zakładowych 90 mil. kor. Pozatym dawniej istniejące tow. akcyjne zwiększyły swe kapitały zakładowe o 58.7 mil. kor. W szczególności założono: 111 tow. akc. z kapitałem od od 20,000 kor., 82 tow. z kapitałem od 20,000 do 100,000 koron, 58 z kapitałem od 100,000 do 500,000 i 37 powyżej tej sumy. Większa część akcyi wypuszczonych w czerwcu przypada na rzemiosła i przemysł (3.55 mil. kor.), mniejsza zaś na żeglugę (2.36 mil. kor.).

Polowanie na zające. W myśl reskryptu c. i k. Wojskowego Generał-Gubernatorstwa w Lublinie z dnia 8 września 1917 Nr. 151765|17 polowanie na zające jest dozwolonem z dniem 15 września 1917 r.

Z MIASTA I OKOLICY

OBCHÓD KOŚCIUSZKOWSKI.

BĘDZIN, 27 września.

W Będzinie, zawdzięczając dziwnemu zbiegowi okoliczności, powstały aż dwa komitety uczczenia 100-letniej rocznicy zgonu T. Kościuszki. Pierwszy komitet został zainicyowany przez plenum rady miejskiej, drugi nieco później został wyłoniony przez zarząd Polskiej Macierzy Szkolnej. Utworzenie komitetów polegało zarówno w jednym wypadku jak i w drugim na zaproszeniu delegatów różnych instytucyi społecznych. Otóż na zaproszenia komisyi Rady miejskiej niektóre instytucye odpowiedziały, że już obesłały swoimi delegatami komitet P. M. Sz.; inne zaś instytucye odpowiedzi ani delegatów wcale nie nadesłały.

Na posiedzeniu Komitetu Rady miejskiej uchwalono zwrócić się listownie do księdza dziekana z prośbą, o wyznaczenie miejsca w kościele dla Rady miejskiej i zarządu miasta. List tej samej treści ma być wysłany i do zarządu gminy żydowskiej. Następnie uchwalono zwrócić się do Komisyi przejściowej Tymczasowej Rady Stanu do wydziału oświaty o świętowanie uroczyste tego dnia we wszystkich szkołach, urządzenie w ten dzień odczytów dla młodzieży, której mają być rozdane broszury o Kościuszce.

W sprawie nazwania którejś z ulic lub placu im. T. Kościuszki wyłoniono kilka projektów — przemianowania ulicy prowadzącej na Górę Zamkową, ul. Sączewskiej i Starego Rynku. Konkretnych jednak wniosków nie uchwalono. Ostatnia uchwała dotyczyła utworzenia funduszu stypendyalnego dla dwóch uczni. Zaraz na posiedzeniu zadeklarowali na ten cel: Dr. Weinzieher 100 marek, G. Weinzieher 100 mk., Borzykowski 25 mk. i Rubinlicht 25 marek.

Tegoż dnia w lokalu wzajemnego kredytu odbyło się posiedzenie drugiego komitetu obchodowego pod przewodnictwem p. d-ra Wierzbowskiego, skład którego podawaliśmy w swoim czasie. Oprócz wymienionych już wtedy osób, wchodzą doń przedstawiciele instytucyi podanych wyżej, które dały odpowiedź odmowną na zaproszenie Rady miejskiej.

Na posiedzeniu tym postanowiono nie zwracać się z propozycyą wspólnej akcyi obchodowej do komitetu Rady miejskiej, a to ze względu na dotychczasowe stanowisko żydów w sprawie obchodu rocznicy 3-go maja i wyborów do Rady miejskiej, jednak, jeśli zgłoszenie ze strony żydów nastąpi, komitety się połączą.

Wpłynął również projekt wystawienia w Będzinie pomnika Kościuszki.

Zarząd zrzeszenia nauczycieli polskich szkół początkowych nosi się z zamiarem urządzenia wieczorku Kościuszkowskiego.

Dąbrowa.

(d) **Babie lato.** Od kilku dni — po nieznacznych chłodach — znowu mamy śliczną jesienną pogodę. Około południa słońce grzeje jak w lecie. W powietrzu unoszą się, oplątując przechodniów, w przeciwieństwie do lat ubiegłych, szczególnie panie—pasmami włókien babiego lata.

Dopiero wieczory i poranki zawsze chłodne przywołują do porządku, że to już jesień. Trzeba na gwałt myśleć o zimowym okryciu, o poczynieniu zapasów żywnościowych na zimę. Wśród rodzin robotniczych nie jedna na tle tych przygotowań powstaje istotna troska. Czem pokryć te wszystkie zapotrzebowania wobec szalonej drożyzny najniezbędniejszych ubiorów, bielizny, żywności i t. p.

(d) **Cena ziemniaków.** Pud ziemniaków, które w ograniczonej ilości będą sprzedawane w Komitecie Obwodowym, nie będzie kosztować 6.40 kor., jak pierwotnie określono, a według wszelkiego prawdopodobieństwa tylko 4.80 kor. Cena jednego funta według tej zredukowanej skali wynosiłaby 12 halerzy.

(d) **Zapisy na naftę** w wydziale policyjnym magistratu w dalszym ciągu gromadzą setki osób, pragnących uzyskać jaknajprędzej swoją dawkę nafty. Na każdą rodzinę przeznacza się 1 litr. Przy zapisach należy okazywać książeczkę żywnościową.

(d) **Gęsi.** W biurze policyi miejskiej przy magistracie są do odebrania gęsi.

(d) **Kwestyonaryusze.** Właściciele domów, placów i zakładów przemysłowych są obowiązani wypełnić kwestyonaryusz o stanie majątkowym, dochodach, ilości mieszkań, sklepów i t. p. Formularze można uzyskać wydziale skarbowym komendy obwodowej. Termin składania wypełnionych formularzy wyznaczono na dzień 15 października. Ankieta ta jest przeprowadzana w celu ustalenia podatku od majętności i dla przeprowadzenia wyliczeń wartości wszystkich nieruchomości w mieście oraz dochodu z tych majątków.

Sosnowiec.

(s) **Pomnik Kościuszki.** W środę, d. 26 września o godz. 6 wieczorem odbył się akt założenia kamienia węgielnego pod pomnik Tadeusza Kościuszki w obecności harcerzy polskich, pewnej ilości członków komitetu obchodu i przy bardzo nielicznym udziale publiczności, co tłumaczyć należy niezawiadomieniem społeczeństwa za pomocą prasy o mającej się odbyć uroczystości.

Ceremonii dokonał ks. Pędzich w asystencyi całego duchowieństwa sosnowieckiego.

(s) **Z sali posiedzeń rady miejskiej.** Roboty około urządzenia sali posiedzeń rady miejskiej okończone zostaną w bieżącym tygodniu. Oprócz galeryi dla publiczności urządzone będą na sali specyalne miejsca dla zastępców radnych, przedstawicieli prasy i gości, odwiedzających miasto.

Redaktor i wydawca Wiktor Mondalski. Drukarnia „Gazety Polskiej“ w Dąbrowie Górniczej ul. Kr. Jana Sobieskiego 2.